



WRAŻLIWI TWARDZIELE

CO ZAGRAŻA EKOSYSTEMOM WYSOKOGÓRSKIM W POLSKICH KARPATACH?

MARTA WANTUCH

Powoli wspinamy się kamienistą ścieżką. Las rozrzedził się i rozpadł na niewielkie grupy świerków otoczone płatami kosodrzewiny. Naszym celem jest pokryty skalnym rumożem i niskimi murawami wysokogórskimi szczyt Babiej Góry (1752 m n.p.m.), królowej Beskidów, które – podobnie jak Tatry i Bieszczady – należą do ciągnącego się od Rumunii po Austrię łuku Karpat. Nie jest to samotna wyprawa. Oprócz nas szlakiem wędrują też inni: pojedynczo, częściej grupami. Razem tworzymy kolorowy i głośny tłum. Zazwyczaj nieświadomy swojego wpływu na wyjątkowo wrażliwe górskie ekosystemy, które – poddane nasilającej się w ostatnich latach presji masowej turystyki – ulegają stopniowej degradacji.

Stoimy tuż pod szczytem. Na otwartej przestrzeni wieje silny wiatr. Wiosna na tej wysokości przychodzi dopiero pod koniec maja. Teraz jest czerwiec, wśród głązów kwitną białe zawilce narcyzowe i sasanki alpejskie. Ich duże, kontrastujące z otoczeniem kwiaty to nie rozrzutność, a konieczność przywabienia nielicznych w piętrze alpejskim zapylaczy. W murawach wysokogórskich niewiele jest zresztą gatunków owadopylnych. Przeważają wieloletnie rośliny wiatropylne (m.in. trawy i turzyce), rosnące w postaci niskich, zbitych darni, co zapobiega wysuszeniu, wychłodzeniu i uszkodzeniu przez wiatr, a także utrudnia wywiewanie i tak już cienkiej warstwy gleby. Obserwując florystycznych mistrzów przetrwania, prawdziwych twardzieli w świecie roślin, widzę, jak turyści w poszukiwaniu zacisznych i spokojnych miejsc odchodzą daleko od szlaku. Nie zwracają uwagi na znajdujący się pod ich stopami (dostowniel!) kruchy

ekosystem, odporny na ekstremalne warunki atmosferyczne i zupełnie bezbronny wobec tysięcy deptających go ludzi. W wielu miejscach wokół murawa została już całkowicie zniszczona, narażając tym samym pozostałą cenną warstwę gleby na erozję.

Piętro alpejskie w polskich Karpatach występuje tylko w Tatrach, Bieszczadach i na Babiej Górze, na której zajmuje zaledwie kilka hektarów powyżej 1650 m n.p.m. Tereny położone w strefie alpejskiej w całości są objęte ochroną obszarową przez parki narodowe, jednakże podlegają bardzo dużej presji ze strony turystyki masowej, gdyż są to rejony należące do miejsc w Polsce najchętniej odwiedzanych przez turystów. Dodatkowym zagrożeniem są postępujące zmiany klimatyczne. Ich wciąż trudne do przewidzenia konsekwencje będą najprawdopodobniej prowadzić do podniesienia granic poszczególnych pięter roślinnych w górach, co znacznie ograniczy powierzchnię lub całkiem wyeliminuje w niektórych pasmach murawy wysokogórskie.



Zanikanie i obniżanie jakości siedlisk to niejedynie zagrożenia czyhające na gatunki zamieszkujące strefę alpejską. Stojąc na samotnym szczycie Babiej Góry, można doskonale zrozumieć, jak bardzo odizolowane od siebie są poszczególne populacje tych gatunków. Tereny wysokogórskie przypominają wyspy otoczone morzem obszarów o odmiennych warunkach środowiska. Izolacja sprzyja powstawaniu nowych, endemicznych gatunków i podgatunków (np. kozica tatrzańska), zwiększając tym samym różnorodności biologiczną, ale ma też swoją ciemną stronę. Stanowi poważne zagrożenie, zwłaszcza dla mało licznych populacji, które nie mogą być zasilone migrującymi osobnikami i są narażone na negatywne skutki niskiego poziomu zmienności genetycznej, a także na wyginięcie z powodu różnych zdarzeń losowych, np. lawin czy obrywów skalnych.

Wstajemy, zbieramy rzeczy i ruszamy w stronę schroniska. Mijana turystka zastanawia się, dlaczego w parkach narodowych jest tak mało koszy na śmieci. Oglądam się przez ramię. W miejscu, gdzie przed chwilą siedzieliśmy, widzę podobne do wróbli ptaki wydające okruszki chleba. To płochacz halny, kolejny ze spotkanych dzisiaj rzadkich gatunków wysokogórskich. Nie są płochliwe, często korzystają z resztek jedzenia pozostawionych przez ludzi. Zapewne nie jest to dla nich zdrowa dieta, tym bardziej że zimą nauczyły się korzystać ze śmietników

i dokarmiania w pobliżu schronisk górskich, gdzie mogą padać ofiarą kotów. Zwierzęta szybko łączą zapach człowieka z jedzeniem, a nawet zamknięte kosze przywabiają je w pobliże szlaku. Płochacz zje okruszki, orzechówka ukradnie kanapkę, a niedźwiedź? Dla niego synantropizacja to wyrok – niewola lub śmierć. Postuchajmy zatem prośby, którą można przeczytać na koszach w Magurskim Parku Narodowym: *Magura nie daje rady, zabieraj swoje odpady!*

Jak podsumować taką wycieczkę? Cóż, niemal wszyscy bywamy „tym tłumem”, ale dzięki większej świadomości ekologicznej nasz negatywny wpływ na przyrodę może być mniejszy. Nie wystarczy jednak powiedzieć: „Nie rób tego, bo to szkodzi, nie idź tam, zostaw to”. Skuteczniejsze jest, w moim przekonaniu, wytłumaczenie, dlaczego coś nie jest w porządku i pokazanie, co można zrobić w zamian. Na obszarach bardzo cennych przyrodniczo warto promować turystykę zrównoważoną, zwłaszcza taką, która umożliwi aktywne spędzanie czasu w naturze poza najcenniejszymi i najwrażliwszymi miejscami. A może Szanownych Czytelników interesuje podnoszenie własnych przyrodniczych kwalifikacji? Zapraszamy!

Literatura:

1. Bobrek R. (2016), *Płochacz halny* *Prunella collaris*, [w:] Wilk T., Bobrek R., Pępkowska-Król A., Neubauer G., Kosicki J.Z. (red.), *Ptaki polskich Karpat – stan, zagrożenia, ochrona*, OTOP, Marki, s. 316–325.
2. Holeksa J., Szwaagrzyk J. (2002), *Szata roślinna*, [w:] Ptaszycka-Jackowska D. (red.), *Świąty Babiej Góry*. Babogórski Park Narodowy, Zawoja, s. 88–93.

Artykuł ukazuje się w ramach projektu „Świat Karpat”, który jest realizowany od 01.01.2022 r. do 31.03.2024 r. ze środków Mechanizmu Finansowego EOG 2014–2021 w ramach programu: Środowisko, Energia i Zmiany Klimatu.



ZAPRASZAMY:

- 1) **nauczycieli do uczestnictwa w szkoleniach „Świat Karpat”**
Więcej informacji znajdą Państwo pod adresem:
<https://ekopsychologia.pl/wydarzenia/>
- 2) **uczniów do uczestnictwa w grze internetowej oraz w konkursie „Pan Żubr we własnej osobie”**
Więcej informacji znajdą Państwo pod adresem:
<https://swiatkarpat.pl/gra/pan-zubr/>
- 3) **do skorzystania z materiałów edukacyjnych, narzędzi interaktywnych oraz kart zadań**
Więcej informacji znajdą Państwo pod adresem:
<https://swiatkarpat.pl/>

Kontakt:

Monika Ochwat-Marcinkiewicz
Stowarzyszenie Ekopsychologia
www.swiatkarpat.pl
www.ekopsychologia.pl
tel. 785 341 089
e-mail: ekopsychologia@ekopsychologia.pl

